

PROTOKÓŁ nr 3/2019

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Rogoźnie odbytego w dniu 26 kwietnia 2019 roku o godz. 15.30 w sali nr 20 Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2.

Posiedzenie Komisji otworzył i posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji Sebastian Kupidura.

Przewodniczący stwierdził, że na 4 członków Komisji w obradach bierze udział 3 członków Komisji. Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych wniosków.

Lista obecności członków Komisji stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Ponadto w obradach udział wzięli goście zgodnie z listą obecności, którą stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Przystąpiono do omówienia przedstawionego porządku obrad.

Proponowany porządek obrad:

1. Rozpoczęcie posiedzenia, przywitanie gości, sprawdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z grudniowego posiedzenia 2018 roku oraz styczniowego posiedzenia KSWiP
4. Przyjęcie planu pracy KSWiP na pozostałe trzy kwartały 2019 rok.
5. Rozpatrzenie petycji mieszkańców ulicy Seminarialnej.
6. Rozpatrzenie petycji mieszkańca Prusiec.
7. Wolne głosy, wnioski, komunikaty.
8. Zakończenie.

Ad. 2 Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 4 Przyjęcie planu pracy KSWiP na pozostałe trzy kwartały 2019 rok.

Plan pracy KSWiP na pozostałe trzy kwartały został przyjęty – jednogłośnie.

Ad. 5 Rozpatrzenie petycji mieszkańców ulicy Seminarialnej.

Pan przewodniczący Sebastian Kupidura na samym początku poinformował, że w związku złożonymi wnioskami na budowę i przebudowę ul. Seminarialnej, petycja jest bezzasadna. Pan Jacek Runowski powiedział, że jest miło tym faktem zaskoczony i chciałby się jedynie dowiedzieć co się stało, że wnioski na tę ulicę zostały złożone?

Pan radny Nadolny wyjaśnił, że wniosek który został złożony do projektu uchwały przez radnego Janusa nie zawierał terminu, do którego powinna być ta ulica złożona - a radni chcieli złożyć tę ulicę dopiero w sierpniu. Po prostu trochę się radni w dyskusji zagmatwali i tyle dodał radny. W tym momencie pan przewodniczący odczytał treść uchwały i dodał, że petycja jest bezprzedmiotowa. Pan Runowski powiedział, że z obrad sesji jasno wynikało, że jeden z radnych wskazał, że Seminarialna nie będzie przebudowywana, ponieważ cyt;" nie bo nie", być może stało się tak że petycja zdopingowała burmistrza?

Pan radny Janus oświadczył, że dyskusja była taka jaka była, ale miały być zgłoszone 3 drogi, jednak trzecia nie spełniała warunków, a na sesji słyhać jak radny Chudzicki zgodził się że droga Seminarialna ma być zgłoszona w sierpniu.

Radny Nadolny zgodził się z faktem, że w tym okręgu droga powinna być dokończona a następnie zaczynać nowe inwestycje.

Pan radny Runowski powiedział, że na facebooku wyszedł na piniacza, który lata z petycjami bo nie ma co robić, a chodzi tylko o kawałek ulicy.

Pan radny Janus powiedział, że gdzie by się nie poszło w sprawie dróg to byłoby mnóstwo kolejnych petycji, i dodał, że będzie zrobiona droga, która jest dobra, a inni nie mają wcale dróg, a rada zostanie ośmieszona.

Pan Nadolny powiedział, że najlepiej jest czytać tego, co piszą portale społecznościowe, poza tym skierował swoje słowa do pana przewodniczącego i dodał, że albo się głosuje na tak, albo na nie, bo wstrzymywanie się od głosu nie oznacza głosu „za”.

Pan Janus dodał, że radny ma patrzeć na siebie ile razy w ciągu kadencji się wstrzymał od głosowania.

Pan przewodniczący wskazał, że gdyby na sprawę patrzeć matematycznie to dogi by nie było.

Pan przewodniczący RM powiedział, że droga jest zrobiona i co tu kończyć? Pan Runowski wskazał, że należy kończyć to co się zaczęło.

Pan Kupidura powiedział, że efekt umowy dżentelmeńskiej jest taki, że ta droga jest złożona i dodał, że na inwestycje należy patrzeć szeroko, a nie tylko na swój okręg - radny powiedział, że co się stanie kiedy zabraknie 1 min na halę sportową, a trzeba robić Seminarną - radny wskazał, że trzeba robić duże inwestycje.

Pan radny Nadolny poprosił pana przewodniczącego by mówił głosem mniej donośnym, poza tym dodał, że na chwilę składania petycji była ona zasadna, po drugie dobrze, że dokumentacja jest złożona bo kłótnie w tym momencie są już niepotrzebne.

Na zakończenie pan radny Runowski poprosił, o udzielenie odpowiedzi, ponieważ osoby które podpisały się pod petycją powinny wyjaśnienia otrzymać.

Ad. 6 Rozpatrzenie petycji mieszkańca Prusiec.

Pan radny Henryk Janus rozpoczął ten punkt od analizowania poprzedniego posiedzenia komisji - tzn. Powodu dlaczego radny miał być wyłączony z obrad komisji. Pan przewodniczący wskazał, że komisja działa po raz pierwszy i powinna być przeszkolona, bo trzeba posiadać wiedzę z całego prawa by takie sprawy rozwiązywać. Przewodniczący dodał, że miał żal do pana sekretarza, który wprowadził w błąd komisję, a chodzi o to, że jeżeli jest podstawa prawna i jest coś przez komisję źle robione to sekretarz jest po to by o tym informować. Pan Kupidura dodał, że nie jest ekspertem w dziedzinie prawa i posiłkuje się opinią prawnika, a gdyby uwierzył we wniosek radnego Nadolnego to pewnie popłynąłby. Przewodniczący przypomniał sens prawy pana Olendrowicza, że chodzi o postawienie lampy i podłączenie do sieci gminnej. Pan radny Maciej Kutka zwrócił uwagę że nie można podłączyć lampy, która jest na prywatnym gruncie. Pan Olendrowicz zapytał czy prywatne lampy co u innych są podłączone to mogą być? Pan Kutka powiedział, że nie można powielać błędów poprzedników, a pan Kupidura dodał, że gmina musi robić wszystko żeby takie błędy niwelować.

Pan radny Janus powiedział, że podłączyć tej lampy nie można, pozostałe lampy stoją i świecą na prywatnych gruntach, jednak komisja nie jest od tego by rozemnić czy lampy te powinny tam stać czy nie, to nie jest przedmiotem obrad.

Komisja może jedynie odpowiedzieć na skargę pana Olendrowicza.

Pan przewodniczący komisji przeczytał treść petycji osoby wnoszącej. Przewodniczący dodał, że prawo już uściśla termin odpowiedzi na petycję i tego terminu nie można zmienić.

Przewodniczący dalej zapytał, dlaczego pan Olendrowicz w skardze do wojewody pisze, że był namawiany i przewodniczący zapytał do czego był pan Olendrowicz namawiany? Pan Zenon Olendrowicz odpowiedział, że nie pamięta. Pan Olendrowicz powiedział, że nie bardzo rozumie o co chodzi, pan przewodniczący zgodził się z wnioskodawcą i też powiedział, że nie wie o co chodzi. Pan Kupidura przeczytał urywek treści pisma pana Olendrowicza, z którego jasno wynika, że pan Olendrowicz powiedział, że był usilnie namawiany przez pana Sebastiana Kutkę i Henryka Janusa do wycofania petycji. Pan Olendrowicz powiedział, że coś sobie przypomina. Pan Nadolny powiedział, że będąc pbecny na tej komisji pamięta, że rozmowy na temat wycofania skargi były i

było to panu Olendrowiczowi sugerowane. Pan Maciej Kutka zapytał, czy to było poinformowanie czy sugerowanie? Pan Nadolny powiedział, że należałoby się cofnąć do protokołu, natomiast pan Janus dodał, że jeżeli radny Nadolny nie pamięta to nie powinien zbyt dużo mówić.

Pan radny Janus przytoczył fragment protokołu, a pan Kupidura dodał, by radni wzięli słowa. Pan Olendrowicz wskazał, że być może źle zrozumiał, poza tym powiedział, że radni zrobili mu z mózgu sieczkę, ponieważ radnych jest kilku a on jest sam jeden - problem jest taki, że na napisany wniosek dopiero monitując pan Olendrowicz dostaje odpowiedź. Dlatego na następny wniosek napisany nie jako Olendrowicz, ale jako prezes OSP Pruśce, wnioskodawca dostaje odpowiedź po 3 miesiącach, (chodzi o pismo w spr. Sfinansowania płotu i oznaczenia granic na działce na której stoi ów płot).

Pan Maciej Kutka poinformował, że pan wiceprzewodniczący odpowiadał na pismo i poinformował wnioskodawcę o środkach finansowych na postawienie płotu jednak nie odniósł się w sprawie wyznaczenia granic. Kilka dni temu zostało zadekretowane pismo do wydziału pana Piątkowskiego w celu wyznaczenia granic. Pan Jagoda dodał, że pan kierownik odnalazł dokumentację ustalenia granic przez geodetę z 2015 r. więc być może te granice są wyznaczone. Pan przewodniczący Kutka powiedział, że do wnioskodawcy zostanie skierowane pismo, informujące że pismo w spr granic jest skierowane do pana Piątkowskiego, a jeżeli chodzi o pierwszą część czyli przeznaczenia środków na budowę płotu to pan Kutka powiedział, że trudno jest środki na to przekazywać, skoro nie znane są wielkości granic na tej działce, dlatego nikt tego do budżetu nie wniósł.

Pan przewodniczący podsumował, że brak odpowiedzi było przeoczeniem ze strony rady i poprosił by w podobnej sytuacji nie składać skargi, chociaż wnioskodawca ma takie prawo i może z niego skorzystać, jednak może w myśl art 37 kpa złożyć pismo upominające. Pan Olendrowicz zaproponował, by zamienić się rolami kiedy jest wniosek a nikt się nie odzywa i zapytał się czy to nie jest ignorancja. Pan przewodniczący Kutka powiedział, że można zawsze zadzwonić. Pan Olendrowicz zapytał, kto będzie odpowiadał, za tragedię która może się wydarzyć na kosach wiszących na płocie przy straży.

Pan prezes powiedział, że chce otrzymać dokument, który będzie go informował i szanował. Pan Kupidura przypomniał, że w tej sprawie można było złożyć pismo upominające wg art. 36 lub 37 kpa, czyli upomnienie lub przedłużenie terminu.

Pan radny Nadolny podsumował, że brak odpowiedzi na pisma był spowodowany brakiem komunikacji, a przecież pan prezes reprezentuje pewną grupę ludzi i odpowiedź mu się należy i nie powinien być ignorowany. Należy wyciągnąć wnioski na przyszłość i poprawić przepływ informacji.

Pan przewodniczący Kupidura powiedział, że w grudniu też była rozpatrywana skarga na pana kierownika i wtedy pan radny Nadolny mówił coś zupełnie innego. Pan radny Nadolny dodał, że to była zupełnie inna sprawa. Pan przewodniczący Kupidura poprosił by patrzeć na wszystko obiektywnie. Pan radny Janus powiedział, że burmistrz nie odpowiedział na poprzednią skargę z czerwca przez 3 miesiące i radny Nadolny mówi że właściwie to nie była skarga, a tu jest ta sama kwestia a radny Nadolny mówi że w tej sytuacji skarga jest zasadna. Pan radny Adam Nadolny wskazał, że w poprzedniej sytuacji była korespondencja. Pan Kupidura dodał, że w poprzedniej sytuacji było wykorzystane ponaglenie w tej sytuacji tego ponaglenia nie było.

Pan Kupidura podniósł na komisji kolejną kwestię, a mianowicie przytoczył z pisma słowa pana Olendrowicza, które mówią o tym, że pan przewodniczący RM i KSWiP nie chcą przekazać skargi do wojewody - pan Kupidura zapytał, skąd pan Olendrowicz to usłyszał? Pan Zenon Olendrowicz odpowiedział, że nie pamięta. Pan Maciej Kutka wskazał, że jest to pomówienie, bo pan Olendrowicz z radnymi Kupidurą i Kutką nie rozmawiał. Wnioskodawca powiedział, że musiałby ten temat rozważyć bo w tym wieku skleroza jest duża, a te sprawy poruszane na komisji nie docierają do wnioskodawcy. Pan Olendrowicz powiedział, że nie wie kto mu powiedział, o tym

fakcie że skarga nie będzie rozpatrzona.

W dalszej części pan przewodniczący Kupidura odczytał pismo wojewody wielkopolskiego w sprawie rozpatrzenia skarg z 7 stycznia 2019 roku oraz z dnia 21 stycznia 2019 roku.

Pan przewodniczący stwierdził, że wszelkie terminy zostały dochowane. Natomiast odpowiedzi na powyższe pisma będą w postaci uchwał.

Pierwsza skarga zdaniem pana przewodniczącego powinna zostać uznana jako zasadna, ponieważ pan Olendrowicz nie otrzymał odpowiedzi, natomiast druga sprawa powinna zostać uznana za bezzasadną, ponieważ jeszcze nie minął termin na rozpatrzenia a już została napisana skarga.

Pan sekretarz Marek Jagoda przedstawił członkom komisji propozycję projektów uchwał, które zostaną wprowadzone na najbliższe posiedzenie sesji.

Ad. 7 Wolne głosy i wnioski

Pan Olendrowicz zwrócił uwagę, że monituje już któryś raz u pana burmistrza i u pana radnego Zamaka o ścięcie lipy, która stwarza zagrożenie w Pruścach obok stacji transformatorowej.

Pan Maciej Kutka zapytał o nieprawidłowości w OSP dotyczące skarbnika i poprosił o wyjaśnienie pana prezesa? Pan Olendrowicz powiedział, że te nieprawidłowości były wynikiem niewiedzy strażaków a największą winę ponosi radny Zaranek.

Pan Sebastian Kupidura wskazał, że odpowiedź na petycję w spr terminu miesięcznej odpowiedzi powinna być w formie uchwały jednak uznawać sprawę jako bezzasadną, ponieważ ten fakt reguluje już kpa.

Pan Zenon Olendrowicz powiedział, że rozumie sedno sprawy, tylko chce informacji zwrotnej, że sprawa zostanie rozwiązana w późniejszym terminie, a nie zostawiać pismo bez odpowiedzi.

Ad. 7 Wolne głosy i wnioski.

Pan burmistrz Roman Szuberski zwrócił się do radnych z zaproszeniem na spotkanie o tematyce gospodarki odpadami i dodał, że w obecnej chwili zastanawia się nad unieważnieniem przetargu, który odbył się w gminie i ogłoszenie nowego chociaż na pół roku. Natomiast pan kierownik Andrzejczak dodał, że jeżeli gmina wejdzie w próg krajowy to 31 grudnia musi być już zawarta umowa, a co za tym idzie to do takiego przetargu może przystąpi więcej firm.

Ad. 8 Zakończenie.

Posiedzenie komisji zakończono o godz. 17.30 – protokołowała Anna Mazur.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
SKARG, WNIOSKÓW
I PETYCJI
mgr Sebastian Kupidura